

# Dłużki - tekst gwarowy

Autor: Justyna Garczyńska

Dłużki - Tekst gwarowy Nagranie: Zenon Sobierajski Zapis: Justyna Garczyńska Opracowanie: Justyna Garczyńska Informator: Gustaw Nejman, ur. 1905 r. Uprawa lnu  
{vm}OstT001.mp3|L{/vm}

W kedajskich cziasach to sieli tutaj lyn i przeważnie buł w maju wsziany. Żebło musiała bić dobrze wyrobiono, czisto, co by chwastów za dužio nie narosło. No ji późnij były chwasty jeszcze wirywane no bo, co bi lyn wisied na goure co bi go żelicho nie zabrało. Co późnij potym jek dożynouł to buł wirywany, w myndle buł postawżouny, w takie małe snopeczki, słomo zziuzany. Stojął jakieś štery tygodnie na polu, zależy od pogodi jek długo musioł stojeć, aż szticht brązowi ostoł. To go sze do dumu przywzioło i buł zwaloni do stodoły na klepsisko, to biłi takie, buł taki kawał bola, takie sztyry nogi były zrobione i tyn snopeczek buł temuj włożoni i trzi kobzieti nały takie drapaczki szie nazywałi i tymi drapaczkoma byłi te głouwki poodriwani. Poużnij, jek był odrapanyi, to przised do jakiego mocziska, szie nazywało moczisko. Kiedy czisto woda, to buł łożony w takie ani stużek i buł przilożunyi, przeciężouny co by nie odpłynął dalij i tak długo w tij wodzie leżał aż podgniło te paździery. To potem buł wijęti nazad, na sfory buł kładzony taki mokry jak buł, buł na pole zawzieziony na szczyrniska, bo to buło już we wrzesniu. Leżał jakieś sztyry tygodnie na tym polu. Późnij chodzili zawdi mój ojciec abo moja mamusia kiedajskich casach oglądali czy juś się łomny. Jek juś się łomoł buł przyzieziony do domu po robotach potym było szie do pracy wzięte. Buł pukowany dopsiru cepami szie potukły te zierzchle, bo to tako jest skorupa i ostały takie włókna. Późnij potym buł terti tymi cierlicoma i późnij buł przised buł klepany, takie klepadła były, z takich bukowych desków, ostre jak nóż. Jedno ręką biło trzymane tak, na przykład u góri za konec, biło doklepany taki jek jedwabny niteczki wiglądol. Późnij buł susziony jeszcze raz i buł drapani i w takie kądziółki był skręcani i potem przędli eszczie przy drzazgach buł oprzyndzony. Potem buł oparzuny znowuj. Eszczie w kedajskich casach takie dużie tiny nieli, był oparzouny. Popsiołu było tamuj co się wybzielił i biło na snowadlu nakręcane jak to uszło i z tij snowadli biło takie przisma, pasma szię naziwało, zawdi co dziesięć nitków, bo to biło takie dużie naokoło i potem biło do tygo do tkano naprawziuny. To biło nawzijany na te krosna, jeden musiał tu trzymać, a te nitki były nawleczone w takie, nie ziem razu jak to się naziwało, z głowi wiszło.